

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego
Sąd Apelacyjny w Szczecinie
Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie
Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie

ACTA IURIS STETINENSIS 5



ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO NR 812

Szczecin 2014

Komitet Redakcyjny

dr hab. Zbigniew Kuniewicz prof. US – Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego
Ryszard Iwankiewicz – Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
Grzegorz Jankowski – Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie
Józef Skoczeń – Prokurator Apelacyjny
Maciej Żelazowski – Sędzia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
Arkadiusz Windak – Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, Przewodniczący II Wydziału
Tadeusz Kulikowski – Zastępca Prokuratora Apelacyjnego
dr hab. Marek Andrzejewski prof. US – Redaktor naukowy
Szymon Slotwiński – Sekretarz redakcji

Rada Naukowa

prof. dr hab. Roman Hauser – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | prof. dr hab. Andrzej Jakubecki – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie | prof. dr hab. Andrzej Marciniak – Uniwersytet Łódzki | prof. dr hab. Mirosław Nazar – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie | prof. dr hab. Zbigniew Ofiarski – Uniwersytet Szczeciński | dr hab. Adam Olejniczak prof. UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | dr hab. Lech Paprzycki – Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie | prof. dr hab. Władysław Rozwadowski – Uniwersytet Szczeciński | prof. dr hab. Tadeusz Smyczyński – Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk | prof. dr hab. Roman Wieruszewski – Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk | prof. dr hab. Bronisław Ziemanin – Uniwersytet Szczeciński | Rosario Sapienza, Full Professor of International and European Law – The University of Catania School of Law | Ashok R. Patil, Prof. dr L.L.M., Ph.D. – National Law School of India University, Bangalore, Karnataka State (India) | Fursa Svetlana Yaroslavovna, prof. dr hab. honoured lawyer of Ukraine | Henry Zhu hao Wang, Assistant Professor – China University of Political Science and Law | Prof. habil. dr. Vytautas Nekrošius – Uniwersytet Wileński | Dr John Sorabji – University College, London | José García-Añón, Ph.D. in Law, Full Professor, School of Law – University of València (Spain) | Terekhova Lydia, Professor, Doctor of Law, Omsk state University, Faculty of Law | Masahiko Omura, Doctor of Law, Professor at Chuo University Law School (Tokyo, Japan) | Elena Kudryavtseva, Professor, Law Faculty of Moscow State University | Alexandre Freitas Câmara, Professor Emeritus and Head of Civil Procedure Department at Rio de Janeiro Judicial School | Jayesh Rathod, Associate Professor of Law – American University Washington College of Law | Rett R. Ludwikowski, Ph.D., Professor of Law, Columbus School of Law – The Catholic University of America | Lilia Abramchik, Candidate of Juridical Sciences, Associate Professor – Yanka Kupala State University of Grodno (Belarus)

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej zeszytu naukowego | <http://wpiaus.pl/actaiuris>

Redaktor naukowy | dr hab. Marek Andrzejewski prof. US

Redaktor tematyczny | Szymon Slotwiński

Redaktor językowy | Elżbieta Blicharska

Korektor | Joanna Grzybowska

Skład komputerowy | Iwona Mazurkiewicz

**Publikacja została wydana dzięki wsparciu finansowemu
Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie,
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie**

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Pełna wersja publikacji <http://wpiaus.pl/actaiuris>

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowej bazie danych
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities
<http://cejsh.icm.edu.pl>

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2014

ISSN 1640-6818 | ISSN 2083-4373

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 25,0. Ark. druk 28,3. Format B5. Nakład 194 egz.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
-------------	---

ORZECZNICTWO SĄDÓW SZCZECIŃSKICH

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt II S 23/13	11
Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt I ACz 813/12	15
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt II AKa 12/13	29
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 maja 2012 r., sygn. akt III AUa 106/12	37
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt III AUa 385/11	47
Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. akt I SA/Sz 881/11	53

KOMENTARZE

DO ORZECZEŃ SĄDÓW SZCZECIŃSKICH

Jan Andrzejewski – Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 roku, sygn. akt I ACA 446/12	81
Joanna Szyjewska-Bagińska – Głosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013 roku, sygn. akt II SA/Sz 149/13	93

PRAWO KARNE

Mariusz Nawrocki – O (nie)możności łączenia w czyn ciągły zachowań o tożsamej podstawie normatywnej	111
Michał Peno – Współczesne koncepcje uzasadnienia karania (zarys typologii)	129
Adam Wróbel – Pozorny (pomijalny) zbieg przepisów przestępstwa i wykroczenia.....	155

PRAWO CYWILNE

Anna Urbańska-Lukaszewicz – Przenoszenie nieruchomości z majątku wspólnego małżonków do majątku osobistego w świetle orzecznictwa i poglądów doktryny.....	171
Ewa Szubert – Stwierdzenie nabycia spadku – uwagi na temat możliwości wzruszenia prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku oraz zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.....	193
Szymon Słotwiński – Intertemporalne aspekty kompensacji negatywnych przeżyć pośrednio pokrzywdzonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego	213

PRAWO ADMINISTRACYJNE

Marek Górski – Nowe regulacje prawne w zakresie ochrony jakości powietrza – monitoring i przywracanie wymaganego stanu jakości powietrza	233
Kornelia Łuczejko – Dane osobowe w internecie – wybrane zagadnienia administracyjnoprawne	247
Przemysław Zdyb – Postępowanie sądowoadministracyjne w przedmiocie skargi na odmowę udzielenia informacji prasie	263
Radosław Ulanowski, Jan Uniejewski – Zasady postępowania egzekucyjnego w administracji a zasada proporcjonalności	279

Agnieszka Lasecka – Legalizacja obiektu wybudowanego w warunkach samowoli budowlanej a legalizacja obiektu wybudowanego na podstawie nieważnego pozwolenia na budowę.....	299
Jarosław Marczak – Prowincje jako forma samorządu lokalnego w Hiszpanii.....	321
Anna Barczak – Procedury ocen oddziaływania na środowisko	353
Katarzyna Święch-Kujawska – Związki rodzinne a zwolnienia w podatku od spadków i darowizn.....	377
Paweł Mańczyk – Pobór podatku od nieruchomości oraz opłaty targowej, miejscowej, uzdrowskiej i od posiadania psów w drodze inkasa na przykładzie wybranych gmin województwa zachodniopomorskiego.....	393
Ewa Kowalewska – Rola banku centralnego w utrzymaniu stabilności systemu finansowego.....	407
Wojciech Bożek – Glosa do orzeczenia Głównej Komisji Orzekającej z dnia 17 maja 2012 roku BDF1/4900/45/44/12/1149	423

VARIA

Małgorzata W. Greßler – Uwagi o wolności wyboru zawodu w prawie niemieckim	435
---	-----

Jan Andrzejewski*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**GŁOSA DO WYROKU SĄDU APELACYJNEGO W SZCZECINIE
Z DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 2012 ROKU,
SYGN. AKT I ACA 446/12¹**

Streszczenie

Głosa dotyczy wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w dniu 31 października 2013 roku na podstawie dodanego przed jedenastoma laty przepisu art. 72 § 2 k.c., odnoszącego się do odszkodowania za naruszenie dobrych obyczajów podczas negocjacji, tj. odpowiedzialności przedkontraktowej. Autor potwierdza zasadność rozstrzygnięcia sądu (oddalenie powództwa), jednak wskazuje na pewne nieścisłości w uzasadnieniu prawnym orzeczenia, wskazujące na – dostrzeżony już w doktrynie – problem z umiejscowieniem art. 72 § 2 k.c. w systemie. Jak wskazano w glosie, jest to problem teoretyczny, mający niewielkie znaczenie praktyczne. Wokół nowej regulacji narosły wątpliwości teoretyczne, przy czym wynikają one stąd, że rzeczony przepis dodano do kodeksu zbyt pochopnie – w sposób intuicyjny, a co za tym idzie, także nieprzemysłany. W konkluzji autor wskazuje na zasadność stanowiska tych przedstawicieli doktryny, którzy rzeczony przepis uznają za *superfluum* względem ogólnej klauzuli deliktowej (art. 415 k.c.).

Słowa kluczowe: odpowiedzialność przedkontraktowa, *culpa in contrahendo*, prowadzenie negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów

* E-mail: j.and@amu.edu.pl.

¹ Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych <http://orzeczenia.ms.gov.pl>, Lex nr 1237853.

Teza

Przepis art. 72 § 2 k.c. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności, kwalifikowanej jako „szczególny typ deliktu”. Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 72 § 2 k.c. obejmują: rozpoczęcie lub prowadzenie negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów, szkodę, związek przyczynowy między zachowaniem strony a powstałą szkodą.

Głosowane orzeczenie zapadło na tle stanu faktycznego, w którym powódka spółka domagała się odszkodowania w związku z fiaskiem rokowań, jakie prowadzone były pomiędzy stronami przez okres ponad roku. Przedmiotem negocjacji była umowa dostawy systemu obudowy budynków wraz z montażem. Jak twierdziła powódka, zerwanie rokowań nastąpiło nagle i bez ważnych powodów, co naraziło ją na znaczne koszty, m.in. wydatki związane z dozorem obiektu, na którym pozwana spółka miała podjąć prace na podstawie negocjowanego kontraktu, koszty uzyskania gwarancji bankowej w związku z planowaną inwestycją, wydatki poniesione na poczet spotkań stron (w tym koszty delegacji), a także koszt przeprojektowania obiektu pod kątem realizacji umowy dostawy przez inny podmiot.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo wskazując, że powódka nie wykazała, by strona pozwana rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów. Nie miało przy tym znaczenia, że pozycja powódki w negocjacjach była z góry „słabsza”, gdyż daleko bardziej niż kontrahentowi zależało jej na pozytywnym wyniku negocjacji. Owa „słabsza” pozycja w pertraktacjach wynikała stąd, że już w czasie negocjacji trwała budowa obiektu, który następnie – po spodziewanym zawarciu kontraktu – miał zostać wykończony przez pozwaną spółkę. Nadto, nie mając jeszcze żadnej pewności, czy projektowana umowa zostanie zawarta, powódka poleciła przeprojektowanie będących w budowie obiektów do rozwiązań technicznych obudowy w systemie stosowanym przez pozwaną spółkę.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powódki w całości, podziеляjąc stanowisko sądu I instancji oraz uzupełniając rozważania prawne o uwagi na temat miejsca i funkcji przepisu art. 72 § 2 w kodeksie cywilnym. W uzasadnieniu wskazano w szczególności, że odmowa zawarcia negocjowanej umowy podlega ocenie przez pryzmat dobrych obyczajów. Strony mogą jednak w toku negocjacji dokonywać zmian wcześniej poczynionych uzgodnień, przez

co nawet w przypadku, gdy dotychczasowe pertraktacje przebiegały pomyślnie i zgodnie – istotna różnica stanowisk może się pojawić także i w końcowej fazie, np. odnośnie ostatniego z negocjowanych postanowień. Jeżeli nie będzie możliwe wypracowanie kompromisu, nie sposób obarczać którejkolwiek ze stron odpowiedzialnością za „zerwanie negocjacji” tylko dlatego, że były już one mocno zaawansowane.

Glosa

Komentowany wyrok jest jednym z nielicznych² publikowanych orzeczeń zapadłych na podstawie wprowadzonego w 2003 roku³ przepisu art. 72 § 2 k.c. stanowiącego, że: „*strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy*”. Pomimo stosunkowo niewielkiej liczby rozstrzygnięć sądowych, zagadnienie tzw. odpowiedzialności przedkontraktowej⁴, do którego cytowany przepis wprost się odnosi, jest przedmiotem wzmożonego zainteresowania rodzimej doktryny⁵. Jest to zrozumiałe o tyle, że „wina

² Poza glosowanym orzeczeniem względem roszczeń opartych na art. 72 § 2 k.c. wyróżnić dają się jedynie: wyrok SA w Katowicach z 28.11.2012 r., I ACa 689/12, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych <http://orzeczenia.ms.gov.pl> oraz wyrok SA w Warszawie z 13.11.2008 r., I ACa 669/08, opubl. Lex nr 795208.

³ Przepis art. 72 § 2 k.c. dodano na mocy art. 1 pkt 17 ustawy z dnia 14.02.2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2003, nr 408, poz. 49), który wszedł w życie 25.09.2003 r.

⁴ Określenie „odpowiedzialność przedkontraktowa” uważam za najbardziej trafne w odniesieniu do zagadnień z zakresu odpowiedzialności za nielojalne postępowanie jednej ze stron na etapie przygotowywania umowy. Atutem tego terminu jest neutralność. Termin *culpa in contrahendo* wywodzi się z literatury niemieckiej, która wypracowała – odmienny od polskiego – kontraktowy model odpowiedzialności za tego typu przypadki. Z kolei sformułowanie „wina w kontraktowaniu”, będące prostym tłumaczeniem łacińskiej *culpa in contrahendo*, jest w obecnych realiach o tyle niefortunne, że niepotrzebnie sugeruje, jakoby wina była przesłanką tego rodzaju odpowiedzialności, gdy tymczasem stanowisko doktryny w tej kwestii nie jest jednolite. Względem współczesnej terminologii por. także uwagi Piotra Machnikowskiego: P. Machnikowski, *Odpowiedzialność przedkontraktowa – jej podstawy, przesłanki i funkcje*, w: *Europeizacja prawa prywatnego. Tom 1*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 699.

⁵ Por. przykładowo: P. Granecki, *Culpa in contrahendo*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 3, s. 9–16; P. Machnikowski, *Odpowiedzialność przedkontraktowa...*, s. 699–720; A. Olejniczak, *Z problematyki culpae in contrahendo – uwagi o znaczeniu przepisu art. 72 § 2 KC*, w: *W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga pamiątkowa*

w kontraktowaniu” stanowi intrygujący problem natury dogmatycznej, zaś prowadzenie badań porównawczych w tym zakresie pozwala zrozumieć zasady, na jakich oparte są poszczególne systemy prawne. Dostrzec przy tym można, że rozwiązania przyjęte w poszczególnych krajach są niejako pochodną wykształconych w Europie trzech głównych systemów odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych⁶, w ramach których wyróżnia się:

1. System pluralizmu ograniczonego – charakterystyczny dla niemieckiego kodeksu cywilnego, w którym istnieje kilka generalnych podstaw odpowiedzialności deliktowej ujętych w zestaw odrębnych norm. Na tym tle w pierwszych dekadach obowiązywania BGB uznano ochronę negocjujących kontrahentów za niewystarczającą, co stało się przyczynkiem do „odkrycia na nowo” zaproponowanej jeszcze w XIX wieku przez Rudolfa von Jheringa koncepcji o kontraktowym charakterze odpowiedzialności za *culpa in contrahendo*⁷.

prof. Bronisława Ziemanina, red. M. Zieliński, Szczecin 2005, s. 127–152; M. Pilich, *Obowiązek negocjowania w dobrej wierze w polskim prawie cywilnym (uwagi na tle prawno-porównawczym)*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 7–8, s. 3–44; P. Skibiński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za niestaranne prowadzenie negocjacji*, „Rejent” 2006, nr 10, s. 124–147; P. Sobolewski, *Culpa in contrahendo – odpowiedzialność deliktowa czy kontraktowa?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005, nr 4, s. 22–29; *idem*, *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, w: *Europeizacja prawa prywatnego. Tom II*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 393–405; M.A. Zachariasiewicz, *Zasada dobrej wiary jako kryterium oceny zachowania stron w toku negocjacji w ujęciu prawno-porównawczym (culpa in contrahendo)*, w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa prof. Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze 2005, s. 1501–1518; D. Zawistowski, *Wina w kontraktowaniu (culpa in contrahendo) na tle zmian w kodeksie cywilnym*, w: *Zawieranie i wykonywanie umów: wybrane zagadnienia*, red. E. Gniewek, Acta Universitatis Wratislaviensis, seria Prawo CCLXXXIX, Wrocław 2004, s. 281–293. Ostatnio zwłaszcza: W. Kocot, *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, C.H.Beck, Warszawa 2013, ss. 350.

⁶ Podział za: B. Lewaszewicz-Petrykowska, *Deliktowa odpowiedzialność za czyny w prawie krajów europejskich*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 2, s. 209 i n. Podaję go na podstawie jego parafrazy, zawartej w: D. Leczykiewicz, *Czyny niedozwolone w prawie angielskim*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 8, s. 93.

⁷ Doświadczenie niemieckie ukazuje, jak na treść regulacji normatywnej mogą wpłynąć konstrukcje doktrynalne odzwierciedlające – jak się wydaje – uzasadnione potrzeby obrotu prawnego. Instytucję *culpa in contrahendo* „odkrył” i rozpropagował Rudolf von Jhering, który dokonał tego powołując się na regulacje zawarte w Landrechcie Pruskim (por. przepis I 5 § 284 ARL) oraz twórczo interpretując źródła prawa rzymskiego. Pomysł Jheringa został jednak odrzucony przez niemiecką pandektystykę, przez co „winy w kontraktowaniu” nie ujęto go wprost w przepisach BGB. Jednakże wobec fragmentaryczności przepisów deliktowych w niemieckim kodeksie cywilnym, w zasadzie już od momentu jego uchwalenia, zaczęto poszukiwać rozwiązań pozwalających na wzmocnienie ochrony kontrahenta na etapie przygotowywania kontraktu. W tym celu odkryto na nowo koncepcję Rudolfa von Jheringa i z czasem ta nieuregulowana w kodeksie instytucja stała się *de facto* prawem ustanowionym przez sądy, wyraźnie zainspirowane poglądami

2. System pluralizmu nieograniczonego – charakterystyczny dla systemu *common law* i polegający na funkcjonowaniu wielu typów deliktów, wyróżniających się osobliwą (z naszego punktu widzenia) i daleko posuniętą kazuistyką. W tym modelu niewykształcenie osobnego typu deliktu za szkodę wyrządzoną na etapie przygotowywania kontraktu jest przejawem ogólnego zapatrywania, że pertraktujący kontrahenci winni mieć możliwie szeroko zakreśloną swobodę negocjowania, której granicą jest jedynie podstęp i groźba. W ten sposób aż do momentu podpisania umowy są oni nieskrępowani w swoim postępowaniu, ale też nie mogą wywierać na drugiej stronie jakiegokolwiek lojalności⁸.
3. System jednej deliktowej klauzuli generalnej – charakterystyczny m.in. dla polskiego systemu prawnego (art. 415 k.c.), pozwalający na dochodzenie roszczeń za każdą szkodę wyrządzoną zawinionym zachowaniem kontrahenta, w tym także szkodę wyrządzoną na etapie rokowań.

Wydaje się, że wprowadzenie przed jedenastoma laty nowego przepisu art. 72 § 2 k.c., regulującego w sposób szczególny przypadki naruszenia dobrych obyczajów w czasie rokowań ani nie przybliżyło polskiego prawa w stronę formalistycznego systemu niemieckiego, ani tym bardziej w stronę indyferentnego w tej kwestii systemu *common law*. Na tym tle glosowany wyrok stanowi dobrą okazję do poczynienia pewnych refleksji i podsumowań.

doktryny. W ostatnim czasie *culpa in contrahendo* znalazła wprost swój normatywny wyraz w przepisach BGB (por. § 311 BGB po nowelizacji z 2001 r.). Szerzej por. zwłaszcza T. Giaro, *Culpa in contrahendo: eine Geschichte der Wiederentdeckungen*, w: *Das Bürgerliche Gesetzbuch und seine Richter. Zur Reaktion der Rechtsprechung auf die Kodifikation des deutschen Privatrechts (1986–1914)*, red. U. Falk, H. Mohnhaupt, wyd. Vittorio Klostermann, Frankfurt nad Menem 2000, s. 112–154; V. Emmerich, *Zum gegenwärtigen Stand der Lehre von der culpa in contrahendo*, „Jura“ 1987, nr 10, s. 561–567; H. Heinrichs, *Bemerkungen zur culpa in contrahendo nach der Reform*, w: *Festschrift für Claus-Wilhelm Canaris zum. 70 Geburtstag*, t. I, red. A. Heldrich, J. Prölss, I. Koller, wyd. Beck, Monachium 2007, s. 421–442.

⁸ W systemie *common law* negocjacje postrzegane są jako obszar ścierania się przeciwnych interesów kontrahentów. Każda ze stron dba przede wszystkim o własną korzyść, co uznawane jest za sytuację naturalną, szczególnie w warunkach ostrej konkurencji rynkowej. Dlatego też system *common law* z zasady nie odnosi się ani do przyczyn, ani też następstw nieudanych rokowań. Jak się wydaje, rozwiązanie to pozwoliło na uniknięcie sporów doktrynalnych w kwestii odpowiedzialności przedumownej, podczas gdy kontrahenci otrzymali jasny przekaz co do reguł, jakimi rządzi się okres przygotowywania umowy. Trudno oprzeć się jednak wrażeniu, że proces zawierania umowy stał się tym samym materiały wyjętą niejako poza prawo. Szerzej por. zwłaszcza E.A. Farnsworth, *Precontractual liability and preliminary agreements: fair dealing and failed negotiations*, „Columbia Law Review” 1987, nr 87, s. 218 i n.; A.A. Machnicka, *Przedkontraktowe porozumienia – umowa o negocjacje i list intencyjny. Studium prawnoporównawcze*, Wolters Kluwer, Kraków 2007, s. 31 i n.

Przed nowelizacją z 2003 roku granica swobody negocjowania wyznaczona była poprzez ogólną regułę deliktową⁹ oraz przepisy, które *expressis verbis* odnosiły się do sytuacji przedkontraktowej (w szczególności art. 39 oraz art. 103 § 3, art. 387 § 2 k.c.). Faktycznie jednak linia demarkacyjna przebiegała dużo dalej, a zakreślało ją nie tyle brzmienie wspomnianych przepisów, co możliwość ich praktycznego wykorzystania. To na poszkodowanym spoczywał bowiem (i spoczywa nadal) – szczególnie trudny do przeprowadzenia w tego typu sprawach – ciężar dowodu. Poza tym, w przypadku mniej skomplikowanych transakcji, ewentualne odszkodowanie w ramach tzw. ujemnego interesu umownego¹⁰ najczęściej sprowadzać się będzie do niewielkich kwot, zasadniczo niewspółmiernych do nakładów potrzebnych dla skutecznego ich wyegzekwowania na drodze sądowej¹¹.

Wydaje się przy tym, że relatywnie słabej ochrony negocjującego kontrahenta nie należało (i nie należy) traktować jako wadę, lecz zaletę rodzimych rozwiązań prawnych. Przede wszystkim, powstrzymując się od zbyt drobiazgowej ingerencji w sferę pertraktacji, ustawodawca wysłała dorozumiany sygnał, że dla długotrwałych i kosztownych rokowań wskazane jest zawarcie odpowiedniego przedkontraktowego porozumienia (np. umowy o negocjacje lub listu intencyjnego)¹², które oprócz związania stron węzłem obligacyjnym, cementuje także współpracę kontrahentów i to już na etapie przygotowywania docelowej umowy.

⁹ W literaturze por. zwłaszcza: Z. Radwański, *Umowy*, w: *System Prawa Cywilnego. Tom III. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, INP PAN i Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981, s. 408. W orzecznictwie por. w szczególności: uzasadnienie uchwały SN z 28.09.1990 r., III CZP 33/90, OSNC 1/1991, s. 3.

¹⁰ Jak to słusznie wskazano w glosowanym orzeczeniu – odszkodowanie z tytułu ujemnego (negatywnego) interesu powinno uwzględniać, co by strona miała, gdyby nie wdała się w zawieranie umowy. Odszkodowanie nie może być natomiast wyprowadzane z umowy, która nie doszła do skutku.

¹¹ Por. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność przedkontraktowa...*, s. 720. Wydaje się, że w tej kwestii wypada wskazać nadto na trudno uchwytnie zwyczaje obrotu. Nie można bowiem wykluczyć, że w obrocie dominuje „brytyjskie” postrzeganie negocjacji jako sfery bezwzględnej niekiedy gry rynkowej. W tym kontekście strona dochodząca przed sądem odszkodowań za nielojalne prowadzenie rokowań mogłaby być uznana w środowisku za piniacza, przez co na wieść o wystosowywaniu takich roszczeń inni kontrahenci mogliby unikać wchodzenia w negocjacje z takim podmiotem.

¹² Tym tłumaczyć można zwiększone zainteresowanie doktryny tego rodzaju instrumentami – w tej materii por. zwłaszcza opracowania: J. Tropaczyńska, *Umowa o negocjacje zawarta w formie listu intencyjnego a odpowiedzialność z tytułu culpa in contrahendo*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 2, s. 22–30; A.A. Machnicka, *Przedkontraktowe porozumienia...*; W. Kocot, *Odpowiedzialność przedkontraktowa...*, s. 237 i n.

Poza tym nie można wykluczyć, że w opinii uczestników obrotu wszelkie próby wymuszenia daleko idącej lojalności stanowią przejaw zbyt daleko idącego, i przez to mało życiowego, paternalizmu prawnego. W tym kontekście wybrany przez twórców kodeksu cywilnego model, w ramach którego przewidziano reakcję tylko tam, gdzie dopuszczono się podstęp, groźby lub gdy w sposób zawiniony wyrządzono szkodę, jawi się jako rozwiązanie najbardziej klarowne, a przy tym i najrozsądniejsze.

Jedenaście lat temu rodzimy ustawodawca uznał jednak, że regulacja odpowiedzialności przedkontraktowej wymaga korekty. Rzeczywiste motywy legislacyjne nie są przy tym łatwe do odkodowania, gdyż w uzasadnieniu projektu przepisowi art. 72 § 2 k.c. poświęcono zaledwie jeden akapit o następującej treści: „proponuje się także wprowadzenie nowego przepisu (art. 72 § 2) określającego kryteria, według których należy oceniać postępowanie negocjujących partnerów, jeżeli nie doszło do zawarcia umowy. Zasada swobody negocjowania nie może bowiem naruszać ogólnego obowiązku uczciwego postępowania (zgodnie z zasadami dobrej wiary i dobrych obyczajów). Naruszenie powyższej zasady uzasadnia przyznanie roszczenia o wyrównanie szkody powstałej przez to, że zamierzona umowa nie doszła do skutku. Roszczenie to obejmuje odszkodowanie w granicach ujemnego interesu umowy”¹³. Już jednak z samego brzmienia przepisu, uzupełnionego o lakoniczne uzasadnienie można wysunąć wniosek, że w zakresie odpowiedzialności przedkontraktowej nowelizacja nie miała charakteru rewolucyjnego. W każdym razie wprowadzenie do części ogólnej art. 72 § 2 k.c. nie zmieniło powszechnego zapatrywania, że negocjujące strony z samej tylko racji prowadzenia rokowań nie wiążą żaden stosunek natury zobowiązaniowej. Tym samym, ciężar wykazania, że druga strona rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów dalej spoczywa na stronie, która chce z okoliczności tej wywodzić skutki prawne. Dlatego też w omawianej sprawie to powodowa spółka winna była wykazać te motywy, intencje i działania strony pozwanej, które nie były nakierowane na zawarcie negocjowanej umowy.

Otwarte pozostaje natomiast pytanie o to, jaka konkretnie kategoria zachowań będzie kwalifikowana jako „naruszające dobre obyczaje”¹⁴, zwłaszcza że „dobre obyczaje” nie są – przynajmniej w warstwie aksjologicznej – immanentną

¹³ Uzasadnienie projektu rządowego z 2 lipca 2002 r., druk Sejmu RP nr 666, s. 29.

¹⁴ W odróżnieniu od znowelizowanego tą samą ustawą art. 705 § 1 k.c. odnoszącego się do aukcji albo przetargu, w którym mowa jest nie o naruszeniu (jak w art. 72 § 2 k.c.), lecz „sprzeczności z dobrymi obyczajami”.

cechą gospodarki rynkowej opartej na konkurencji¹⁵, lecz jedynie jednym z kryteriów oceny uczciwości konkurencji. Na tym tle istniała pewna obawa, że stosując art. 72 § 2 k.c. sądy oczekiwać będą od uczestników tak daleko idącej wzajemnej uczciwości, iż swoboda negocjacji – zwłaszcza w obrocie profesjonalnym – zostanie mocno ograniczona. Wątpliwościom tym przeczy jednak glosowane orzeczenie, w którym sąd właściwie zważył interesy stron przyjmując, że jakkolwiek negocjacje były w fazie zaawansowanej, tak nieprzejednana postawa jednej ze stron względem poszczególnych punktów umowy nie stanowiła naruszenia przepisu art. 72 § 2 k.c.

Pewną niekonsekwencję sądu (niemającą jednak wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy) można dostrzec w argumentacji prawnej. Dotyczy to fragmentów, w których sąd wskazywał na relację przepisu art. 72 § 2 k.c. do ogólnej klauzuli deliktowej. W uzasadnieniu parokrotnie podkreślono, że art. 72 § 2 k.c. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności (w domyśle: niezależną od art. 415 k.c.), opartą na bezprawności (a nie winie)¹⁶. W dalszej części rozważań prawnych padły jednak sformułowania, z których wynika, jakoby obok bezprawności, przesłanką konieczną dla zaistnienia odpowiedzialności z rzeczowego przepisu jest również wina w znaczeniu subiektywnym: („deliktu z art. 72 § 2 k.c. nie można popełnić bez świadomości działania przeciwko interesom drugiej strony” i dalej: „treść [tego – dop. J.A.] przepisu wprost sugeruje pewną postać podstępu”). W tej kwestii wydaje się, że sąd niejako balansował pomiędzy sprzecznymi koncepcjami wyrażonymi w literaturze.

Część autorów – wśród nich zwłaszcza Piotr Machnikowski¹⁷ – uważają, że art. 72 § 2 k.c. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności opartą na bezprawności. Argumentu za tą tezę dostarcza w szczególności morfologiczne podobieństwo art. 72 § 2 k.c. do innych przepisów szczególnych regulujących przypadki tzw. *culpa in contrahendo* (art. 39, 103 § 3 czy 387 § 2 k.c.),

¹⁵ Tak w szczególności: A. Mokrysz-Olszyńska, *Dobre obyczaje w działalności gospodarczej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, z. 1, s. 198.

¹⁶ W tej kwestii por. w szczególności fragment uzasadnienia Sądu I instancji, przejętego w całości przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie: „na tle art. 72 § 2 k.c. naruszenie dobrych obyczajów oznacza bezprawność zachowania w znaczeniu naruszenia wyraźnych norm prawa, a także zasad współżycia społecznego, w tym również zachowanie sprzeczne z ideą negocjacji, których celem jest zawarcie umowy”.

¹⁷ Por. zwłaszcza P. Machnikowski, *Odpowiedzialność przedkontraktowa...*, s. 710; M. Krajewski, *Zobowiązania powstające podczas zawierania umów*, w: *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, INP PAN i C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 714–724; W. Kocot, *Odpowiedzialność przedkontraktowa...*, s. 155.

w których również wprost nie wskazano, że odpowiedzialność oparta jest na winie. Ten zabieg legislacyjny interpretowany jest jako odstępianie ustawodawcy od „zasady winy”, skutkujące wzmocnieniem ochrony zaufania w obrocie, gdyż biorąc pod uwagę pozycję procesową poszkodowanego, zwolnienie go z obowiązku przeprowadzenia dowodu winy, umniejsza ryzyko oddalenia powództwa na podstawie okoliczności związanych z osobą sprawcy.

Odmienne stanowisko reprezentuje m.in. Adam Olejniczak¹⁸, którego zdaniem przepis art. 72 § 2 k.c. pozwala jedynie na kwalifikację przedmiotową czynu (ustalenie bezprawności zachowania), natomiast podstawę kwalifikacji podmiotowej – tj. zaliczania do klasy czynów zawinionych – może stanowić jedynie przepis art. 415 k.c. W opinii autora obszar odpowiedzialności przedkontraktowej nie powinien abstrahować od oceny stanu psychicznego sprawcy, zaś dla ustalenia dołożenia wymaganej staranności sięgać należy po mierniki obiektywne (tu: dobre obyczaje). Stąd też celem wprowadzenia nowego przepisu art. 72 § 2 k.c. nie było określenie odmiennego reżimu dla odpowiedzialności przedkontraktowej, lecz podkreślenie ukształtowanego i powszechnie aprobowanego poglądu o przynależności przypadków zwanych „winą w kontraktowaniu” do deliktów.¹⁹

Obie zakreślone wyżej koncepcje mają swoje słabe strony. Przyjęcie odpowiedzialności za bezprawność otwiera bowiem – przynajmniej teoretyczną – możliwość zasądzenia odszkodowania przewidzianego w art. 72 § 2 k.c. także wobec osób, którym z racji wieku lub stanu psychicznego nie można przypisać winy²⁰. Z kolei stwierdzenie, że wina stanowi konieczną przesłankę odpowiedzialności przewidzianej w art. 72 § 2 k.c., jest trudne do pogodzenia z założeniem o racjonalności prawodawcy, który świadomie miałby dodać nowy przepis jedynie dla podkreślenia dorobku doktryny i pozostawienia w tej materii dotychczasowego *statusu quo*.

Z uzasadnienia glosowanego orzeczenia nie sposób jednoznacznie wyinterpretować, ku któremu z wyżej zakreślonych stanowisk skłaniał się Sąd Apelacyjny w Szczecinie. W ten sposób, pomimo słusznego rozstrzygnięcia co do *meritum* (oddalenie powództwa), przywołana argumentacja pozostawia spory

¹⁸ A. Olejniczak, *Z problematyki culpa in contrahendo...*, s. 127–152.

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 134–143.

²⁰ Tę nieścisłość zauważa M. Krajewski, który jednak opowiadając się za oparciem odpowiedzialności z art. 72 § 2 k.c. na bezprawności, bagatelizuje ten problem wskazując, że osoby te z reguły niezbyt często prowadzą negocjacje w celu zawarcia umowy, a zwłaszcza negocjacje, podczas których kontrahent mógłby ponieść znaczącą szkodę, M. Krajewski, *Zobowiązania powstające podczas zawierania umów...*, s. 715.

niedosyt, tym większy, gdy weźmie się pod uwagę niewielką liczbę tego typu spraw trafiających na wokandy sądów wyższych instancji. Nadto szansa, że nad zarysowaną wyżej kontrowersją pochyli się Sąd Najwyższy jest iluzoryczna, gdyż wniesienie skargi kasacyjnej w sprawach, w których roszczenie oparto na art. 72 § 2 k.c. było i będzie rzadkością²¹. Dlatego też na najbliższe lata najbardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym wokół przedmiotowego przepisu dalej narastać będą kontrowersje natury teoretycznej, przeplatane nielicznymi orzeczeniami sądów apelacyjnych. Przyczynę takiego stanu należy upatrywać w nie do końca przemyślanej decyzji ustawodawcy, który wprowadzając nowy przepis do części ogólnej kodeksu cywilnego najwyraźniej zbyt zaufał swojej intuicji. Trop ten potwierdza zwłaszcza lakoniczne uzasadnienie nowelizacji, w której nie powołano się doświadczenie innych państw, nie zaprezentowano rozważanych wariantów ani też nie przywołano jakichkolwiek danych czy też innych sygnałów, płynących od uczestników obrotu, które wskazywałyby na potrzebę uregulowania w sposób pozytywny wiodących przypadków odpowiedzialności przedkontraktowej. W efekcie wprowadzony przepis wpisuje się w niebezpieczną tendencję osłabiania spójności systemu regulacjami szczegółowymi, które nie dość, że stosowane są niezwykle rzadko, to jeszcze wnoszą niewiele więcej ponad li tylko – zmianę podstawy prawnej dla podejmowanych rozstrzygnięć²².

Warto przy tym zauważyć, że kontrowersja związana z umiejscowieniem przepisu art. 72 § 2 k.c. w systemie przenosi rozważania jurysty na wyższy poziom. Z pozoru jest to tylko ważenie argumentów, jednak dylemat prawnika jest tu szczególnie trudny – albo wierny będzie on założeniu o racjonalności prawodawcy, co otwiera szansę na zbudowanie własnej teorii na kanwie niefrasobliwej nowelizacji – albo wyżej cenić będzie spójność systemu i tradycję prawną,

²¹ Pomijając samo ryzyko procesowe z tym związane, należy mieć także na względzie, że w praktyce nieczęsto zdarzają się spory o odszkodowanie za zawiedzione zaufanie, gdzie wartość przedmiotu zaskarżenia przekraczać będzie pięćdziesiąt tysięcy złotych (art. 398² § 1 k.p.c.). Wydaje się więc, iż pozostaje przy tym jedynie liczyć na to, że któryś z sądów skieruje w tej kwestii pytanie prawne w trybie art. 390 § 1 k.p.c. W tym kontekście szczególnie szkoda zaprzepaszczonej przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie okazji na zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej kwestii.

²² Wrażenia tego nie zaciera nawet odwołanie się w art. 72 § 2 k.c. do naruszenia „dobrych obyczajów”, albowiem nie wydaje się, by dla poszkodowanej strony stanowiło specjalną różnicę, czy w toku procesu wykazywać będzie samą tylko bezprawność zachowania kontrahenta, czy także i winę. Zresztą, trudno wyobrazić sobie przypadki takiego niezawinionego naruszenia dobrych obyczajów, które skutkowałyby przyznaniem odszkodowania na podstawie art. 72 § 2 k.c.

godząc się na przyjęcie, że niektóre nowe regulacje stanowią *superfluum*. Mając więc na względzie cały kontekst pojawienia się w polskim kodeksie przepisu art. 72 § 2 k.c. oraz patrząc przy tym z niepokojem na jakość tworzonego dziś prawa – bez wyrażania specjalnej satysfakcji – najwięcej przemawia za tym, by w tym konkretnym przypadku skłonić się ku temu drugiemu rozwiązaniu, optując za stanowiskiem wyrażonym przez Adama Olejniczaka. Omawiana kontrowersja pokazuje przy tym także, że niejasne i pospieszne nowelizacje niosą ze sobą więcej szkody aniżeli nadmierna nawet powściągliwość w legislacyjnych ingerencjach w materię ustawową. Stabilny tekst prawny można bowiem adaptować przez twórczą jego interpretację, rozwiązując tym samym problemy obrotu dalece roztropniej niż przez dalsze brnięcie w kazuistykę, która wydaje się być ślepą uliczką.

**GLOSS TO THE AWARD OF THE COURT OF APPEALS
IN SZCZECIN OF 31 OCTOBER 2012, FILE REF. NO.: I ACA 446/12**

Summary

The gloss refers to the award of the Court of Appeals in Szczecin issued on the basis of new Article 72 § 2 of the Polish Civil Code (k.c.) that regulates the precontractual liability due to conducting negotiations in default of good custom. The author confirms the correctness of the award (dismissal of the lawsuit), but also underlines some inconsistencies in the justification of the grounds of this legal decision which indicate – what has already been noticed in the Polish doctrine – the problem of locus of the given article in the Polish legal system. The new regulation brings theoretical doubts, however its relevance to legal practice is minor. Nonetheless, the author asserts that doctrinal controversies have arisen mostly because of the fact that the subject amendment was precipitate and had not been given sufficient consideration. Thus, in the conclusion, the author concurs with the academic writers who conclude that new Article 72 § 2 of the Civil Code to be superfluous to the fundamental rule of ex delicto liability (Article 415 of the Civil Code).

Translated by Michał Łabędzki and Jan Andrzejewski

Keywords: precontractual liability, culpa in contrahendo, negotiations in breach of good custom